

2013-11-21

Szanowny Panie Prezydencie,

Obejrzałem właśnie film i zdjęcia ukazujące trwający w mieście rządzonym przez Pana proceder bezczeszczenia żydowskich nagrobków. Jestem głęboko poruszony tym, co zobaczyłem na tych fotografiach. Myślę, że podobnie poruszeni są wszyscy, którzy widzą jak w Białymstoku, blisko 70 lat po wojnie, traktowane są żydowskie pamiątki. Skąd w centrum miasta wzięły się te pozostałości żydowskich cmentarzy, mogą i powinni zbadać i udokumentować białostoccy historycy. Kto podjął decyzję, by po tragedii Holocaustu zadać społeczności żydowskiej kolejny cios, wykorzystując pozostałości historycznego dziedzictwa Żydów polskich do celów budowlanych, powinna zbadać miejscowa placówka IPN. Ale decyzję oraz skuteczne działania w celu natychmiastowego zakończenia tego niechlubnego dla miasta proceduru mają obowiązek podjąć dzisiejsi władarze miasta. Białystok ma szansę stać się znów miastem łączącym w konstruktywnym dialogu różne kultury, religie i tradycje. Tego rodzaju relikty mrocznej, choć niestety nieodległej przeszłości, rzuca się wstydlivym cieniem na mieszkańców Białegostoku i na władarzy tego miasta.

Panie Prezydencie, usunięcie z obecnego miejsca żydowskich macew i znalezienie dla nich innego, dostojnego i szanującego żydowską wrażliwość schronienia, nie wymaga wcale specjalnych funduszy i szeroko zakrojonych działań organizacyjnych. Wymaga oczywiście jasnej, jednoznacznej oceny obecnego stanu rzeczy i pełnej determinacji woli osób władnych podjąć decyzję o natychmiastowym zastąpieniu macew innym materiałem budowlanym. Gdyby nawet w miejscu macew pozostały niezabudowane blizny, będą one raczej przemawiały na rzecz mieszkańców i władz miasta, niż przeciw nim. Z podobnymi relikdami czasów minionych udało się bez większych nakładów finansowych poradzić sobie władzom Tłuszcza i Sobieni-Jezior. To małe wobec Białegostoku miejscowości, ale poradziły sobie z podobnym zadaniem bez większych problemów. Bardzo proszę Pana Prezydenta, by możliwie jak najszybciej podjął Pan skuteczne działania w tym zakresie.

Z wyrazami szacunku

ksiądz Wojciech Lemański,
członek Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów